

Sygnatura akt II Ca 1002/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak
Sędziowie:	SO Krzysztof Lisek SO Ewa Krakowiak (sprawozdawca)

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa -Podgórze w Krakowie

z dnia 18 stycznia 2017 r., sygnatura akt XII C 1550/16/P

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Ewa Krakowiak SSO Anna Nowak SSO Krzysztof Lisek

UZASADNIENIE

Powód J. Ł. (1) w pozwie z 15 lipca 2016 roku domagał się zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 8 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania wraz kosztami zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie wskazał, że w dniu (...) 2000 roku doszło do wypadku, na skutek którego poniósł śmierć ojciec powoda J. Ł. (2). Sprawca wypadku nie został ustalony. Powód był bardzo emocjonalnie związany z ojcem, łączyły ich przyjacielskie relacje, traktował ojca jak wzór do naśladowania, z ojcem związanych było wiele wspomnień z okresu dzieciństwa, jak i późniejszego. Powód i ojciec zawsze mogli na siebie liczyć, wspierali

się w życiowych sprawach. Wypadek był szokiem dla powoda, do dzisiaj powód reaguje emocjonalnie przy okazji wspominania osoby ojca. Powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000 zł, z czego strona pozwana decyzją z 7 czerwca 2016 roku uznała roszczenie do kwoty 30 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda, nie kwestionowała jego przebiegu oraz przyczyn. Podniosła jednak, że powód nie wykazał, że łączyła go z ojcem więź o charakterze szczególnym, która wywołała u niego negatywne następstwa, dające podstawę do uznania roszczenia w dochodzonej kwocie. Brak było dowodów na szczególną zmianę w psychice powoda, w jego sposobie życia, w planach na przyszłość czy też życiowych kwestiach. Powód w czerwcu 2000 roku był dorosły i samodzielny, miał 49 lat. Śmierć ojca nastąpiła kilkanaście lat temu. W zakresie odsetek strona pozwana podniosła, że zgodnie z orzecznictwem w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki powinny być przyznane za okres dopiero od chwili wyrokowania.

Wyrokiem z 18 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie w pkt I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty; w pkt II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.334 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Rejonowy za bezsporne przyjął, że w dniu 23 czerwca 2000 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego J. Ł. (2) poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie z 17 listopada 2000 roku umorzono śledztwo wobec niewykrycia sprawcy. Powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie pismem z 19 lutego 2016 roku o zapłatę 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pozwana decyzją z 7 czerwca 2016 roku przyznała powodowi 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że zmarły J. Ł. (2) miał troje dzieci: dwóch synów i córkę. Powód jest najstarszy z rodzeństwa, jego więzi z ojcem były bardzo silne. Ojciec powoda był osobą bardzo żywotną mimo wieku oraz towarzyską, był dowcipny, czuły i ciepły. Wspólnie z rodziną spędzał czas podczas gier w karty, organizowanych wyjazdów, ognisk, spotkań przy grillu na działce. Powód często spotykał się z ojcem zarówno przy okazji świąt i imienin ojca, ale też regularnie w tygodniu, aby wspólnie spędzać czas z całą rodziną. Powód pomagał ojcu przy pracy na giełdzie kwiatowej, wspólnie z całym rodzeństwem i ojcem odbywały się wyjazdy na grzyby, na mecz (zmarły ojciec i brat powoda W. Ł. byli sędziami piłkarskimi). Ojciec wspierał rodzinę psychicznie w sprawach osobistych, chociażby przy okazji rozvodu powoda. Dbał o to, by relacje rodzinne były bardzo dobre. Aby zapewnić lepszy byt materialny, pracował na dwa etaty. Dalej Sąd ustalił, że powód, tak jak cała rodzina, bardzo przeżył śmierć ojca. Powód jest osobą bardzo wrażliwą, jego trauma trwa do dzisiaj, nasila się przy okazji świąt. Po śmierci taty był bardzo zrozpaczony, często płakał, nie chciał rozmawiać, nie był w stanie zidentyfikować zwłok ojca ani zająć się organizacją pogrzebu. Temat ojca, jego śmierci, nadal jest dla niego bardzo ciężki. Powód często odwiedza grób ojca, troszczy się o niego i pielęgnuje.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków i powoda, uznając je za wzajemnie zgodne, logiczne i spójne.

W rozważaniach prawnych, powołując się na przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed 3 sierpnia 2008 roku, oraz na orzecznictwo, Sąd wskazał, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że więzi rodzinne łączące powoda ze zmarłym ojcem były bardzo silne. Wprawdzie naturalne jest, że z upływem lat relacje między rodzicami a dziećmi ulegają osłabieniu, jednakże Sąd Rejonowy decydując się na rozstrzygnięcie w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę musi zbadać każdą sprawę indywidualnie. W niniejszej sprawie ojciec powoda, pomimo tego, że w chwili śmierci powód miał 49 lat, zaś jego ojciec 70 lat, był istotną osobą w życiu powoda i całej rodziny. Mając na względzie

typowe więzi między dorosłym, niespełna pięćdziesięcioletnim, synem a jego rodzicem, nie sposób uznać tych relacji za standardowe. Powód spędzał z ojcem wspólnie dużo czasu, zarówno przy pracy, jak i w ramach czasu wolnego. Relacje między ojcem a jego dziećmi miały charakter przyjacielski, ojciec był dla nich wsparciem w każdej życiowej sprawie, dbał o rodzinę i o to, aby więzi te miały silny charakter. Zdarzenie w postaci nagłej śmierci ojca spowodować musiało szok i traumę u powoda, który jest z natury osobą bardzo wrażliwą, a dodatkowo relacje między nim na ojcem były bardzo bliskie. Powód odczuwa silne cierpienie psychiczne, poczucie żalu i krzywdy, co potwierdzają zgodne zeznania świadków i samego powoda. Sąd wskazał także, że także na rozprawie miał możliwość zaobserwowania, jak trudne dla powoda jest chociażby samo słuchanie zeznań innych osób dotyczących ojca oraz okoliczności jego śmierci. W tej sytuacji Sąd uznał, że roszczenie powoda w wysokości 30 000 złotych było słuszne i zasądził od strony pozwanej dochodzoną pozew kwotę. Co do odsetek Sąd uznał, że w chwili wezwania strony pozwanej do zapłaty pieniężnego zadośćuczynienia było ono zasadne w ostatecznie uwzględnionej przez Sąd wysokości. Wezwanie do zapłaty nastąpiło pismem z 19 lutego 2016 roku, w którym powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z wnioskowanej kwoty powód otrzymał 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd przyjął, że skoro powód domagał się odsetek od uzupełniającej kwoty od 8 czerwca 2016 roku, to w tym zakresie należało roszczenie odsetkowe uwzględnić, jako mieszczące się w dyspozycji art. 455 k.c.. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda poniesione koszty z tytułu zastępstwa prawnego, opłaty skarbowej od pełnomocnictw procesowych oraz opłaty od pozwu.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zasądzając wyrok w części, to jest powyżej kwoty 10 000 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 8 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty. W apelacji zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwą interpretację, a mianowicie:

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez błędne przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest 60 000 zł, podczas gdy oczywistym jest, że tak wysoka kwota jest rażąco zawyżona w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie oraz poziomu świadczeń wypłacanych członkom rodzin osób, które zginęły w podobnych okolicznościach;

- art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez błędne określenie terminu naliczania odsetek ustawowych i nie uznanie przez Sąd, że odsetki powinny być liczone od dnia wyrokowania;

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez stwierdzenie, że powodowi należy się zadośćuczynienie w zasądzonej kwocie, ponieważ cierpienia psychiczne, poczucie żalu i krzywda powoda nie minęły, podczas gdy od zdarzenia minęło 17 lat, wzruszenie powoda na rozprawie jest zrozumiałe, ale nie uzasadnia przyjęcia, że trauma i cierpienia psychiczne powoda trwają od 2000 roku do dzisiaj.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wydania wyroku w pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, jak też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył.

Apelacja nie była zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącej, postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest obarczone wadliwością ani natury procesowej ani uchybieniami w zakresie stosowania prawa materialnego. Chybione jest także żądanie

uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z racji nierozpoznania istoty sprawy. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, których sąd odwoławczy nie może usunąć, pomimo, że jest sądem meriti, Odnosząc się do tak postawionego, najdalej idącego zarzutu strony pozwanej, podkreślić trzeba, że granice procesu cywilnego zakreśla strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, a także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) oznacza więc zaniechanie przez sąd zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego tj. przesłanek stanowiących o istnieniu roszczenia. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CZ 76/13, opubl. w LEX, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 16 września 2013 r., I ACa 360/13, opubl. w LEX i z dnia 14 lutego 2014 r., I ACa 1078/13, opubl. w LEX). W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi zatem wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, opubl. w nr 22 OSNP z 2003 r. pod poz. 544 i z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. w nr 3 OSP z 2003 r. pod poz. 36). W niniejszej sprawie żadna z tych podstaw nie zachodziła, wobec czego apelacja w tym zakresie pozostaje bezzasadna.

Także dalsze zarzuty skarżącej odnoszące się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia są chybione.

Nie ulega wątpliwości, że zerwanie więzi rodzinnych łączących powoda z ojcem, spowodowane jego śmiercią w wypadku, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność, naruszyło dobra osobiste powoda i zasługiwało na ochronę przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia adekwatnego do zakresu doznanej krzywdy. W orzecznictwie przyjmuje się, że wysokość należnego zadośćuczynienia powinna zostać określona na podstawie oceny negatywnych skutków cierpienia, które powód odczuwał wskutek utraty ojca, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i życia powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 10 maja 2017 roku, sygn. I ACa 1453/16).

Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Rejonowy, który w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku opisał negatywne następstwa, które w życiu powoda spowodowało intensywne cierpienie wywołane przez utratę ojca. Prawdłowo Sąd uznał, że natężenie bólu, który powód odczuwał po śmierci ojca było związane z silnym odczuwaniem łączącej ich więzi, wynikającym ze wspólnej pracy oraz spędzania czasu zawodowego i czasu wolnego przez powoda z ojcem. W ocenie Sądu Okręgowego w pełni poprawne było uznanie istnienia wpływu pomiędzy znaczeniem ojca dla życia powoda a dużą intensywnością cierpienia wywołanego nagłą jego utratą, i to pomimo, że powód w chwili wypadku miał 49 lat, miał własną rodzinę i nie mieszkał razem z ojcem. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że więzi łączące powoda z ojcem, jak też więzi pomiędzy wszystkimi członkami tej rodziny, były wyjątkowo silne, co wynika z zeznań świadków i powoda. Relacje te były relacjami prawdziwie rodzinnymi i szczególnymi. Krzywda wyrządzona powodowi spowodowała negatywne i uciążliwe dla niego doznania, co Sąd Rejonowy zaobserwował także na sali sądowej, gdy powód podczas zeznań siostry płakał, pomimo że od śmierci ojca upłynął długi okres czasu. Należy zauważyć, że powód jako najstarszy z rodzeństwa miał z ojcem najlepszy kontakt, gdyż ten służył mu pomocą i radą, a w czasie gdy rozpadał się związek małżeński powoda, ojciec był jedyną osobą, która próbowała ten związek

ratować. Powód zawdzięcza także ojcu dobre relacje z własnym synem oraz fakt, że syn mieszka razem z nim. Powód przeżył traumę po wypadku, był bezsilny i niezdolny zidentyfikować zwłok ojca, jak też załatwić spraw związanych z pogrzebem. U powoda śmierć ojca spowodowała poczucie bólu, osamotnienia wobec utraty bliskiej osoby, która pełniła w jego życiu doniosłą rolę. Skutki tego zdarzenia powód odczuwa do dziś, gdyż stał się płacziwy, za każdym razem gdy wspomina ojca, bardzo to przeżywa.

Wobec powyższego trudno uznać, aby zasądzona kwota zadośćuczynienia była nadmiernie wygórowana, jak wskazuje to apelujący. Kwota 60 000 zł, jaką łącznie otrzyma powód, jest zdaniem Sądu Okręgowego adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy i nie podlega zmniejszeniu. Wbrew zarzutom apelacji nie jest to kwota odbiegająca od przyznawanych przez Sady kwot zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w relacji ojciec – dziecko, nawet mając na uwadze wiek powoda i ojca w czasie, gdy doszło do wypadku. Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała więc na uwzględnienie. Nie sposób uznać, aby uwzględnienie powództwa do tej kwoty mogło być uznane za rażące naruszenie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez Sąd Rejonowy, którego ocena wymagałaby korekty instancyjnej. Należy bowiem podkreślić, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają sąd II instancji do ingerencji w zasądzone już zadośćuczynienie (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12).

W ocenie Sądu Okręgowego brak było także podstaw do podzielenia zarzutów skarżącego odnośnie daty zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie wskazać należy, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym, w związku z czym przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia, a oceny tej nie może zmieniać charakter tego świadczenia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, w związku z czym określenie jej wysokości pozostawione zostało uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada jednak dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, w judykaturze prezentowane jest stanowisko, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Skoro zatem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika, to nie ulega także wątpliwości, że również odsetki ustawowe należne są co do zasady od daty wymagalności roszczenia. Wskazać także należy na prezentowany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, i przypadać zarówno na dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108, wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 243/10 - Lex nr 848109 i przytoczone tam orzecznictwo). Przyjmuje się bowiem, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania. W konsekwencji o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia

i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej), kiedy znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w tym żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109). Niewątpliwie zakład ubezpieczeń po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ma obowiązek ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Celem postępowania likwidacyjnego jest bowiem m.in. ustalenie wysokości szkody i świadczeń zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia tej wysokości. Obowiązkiem ubezpieczyciela jest zatem nie tylko wszczęcie postępowania likwidacyjnego, ale też prowadzenie go w taki sposób, aby w zakreślonym ustawowo terminie wyjaśnić okoliczności zdarzenia i wysokość szkody. Z akt sprawy nie wynika, aby istniała przeszkoda do wypłaty już w toku postępowania likwidacyjnego dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do krzywdy, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Powód domagając się bowiem w toku postępowania likwidacyjnego wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazywał na te same okoliczności uzasadniające powyższe żądanie, które następnie wskazał w pozwie jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia, a które stały się przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego. Argument strony pozwanej, iż w razie zasądzenia odsetek od wcześniejszego dnia, niż wydanie wyroku doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda nie ma racji bytu. Judykaty odnoszące się do powyższego zagadnienia odnosiły się do okresu, w którym miała miejsce wielka inflacja i ich celem było zapobieżenie bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego. Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną, a zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, które może skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak: wyrok SN z 16.07.2004 r. I CK 83/04, LEX nr 116589, M.Prawn. 2004/16/726). W szczególności odnosi się to do zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczycieli, którzy jako profesjonaliści mają nie tylko możliwość, ale także obowiązek rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i ustalenia realnej wysokości należnego odszkodowania.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął zatem, że już w postępowaniu likwidacyjnym znane były wszystkie okoliczności, jakie miały wpływ na rozmiar krzywdy powoda, zaś w trakcie procesu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które by o tym decydowały. Zatem pozwany, dysponując w tym zakresie doświadczeniem oraz zapleczem prawnym, mógł już wówczas kwotę należnego zadośćuczynienia odpowiednio wyszacować. W konsekwencji obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej powodowi kwoty powstał już po wezwaniu pozwanej do zapłaty, co miało miejsce w postępowaniu likwidacyjnym, jeszcze przed wydaniem decyzji odmownej. W konsekwencji zasadne było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając powyższe na względzie apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 par. 1 kpc. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w stawce minimalnej na podstawie par. 2 pkt 5 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Ewa Krakowiak SSO Anna Nowak SSO Krzysztof Lisek